

Olewnik, Jerzy

Polsko-pruski plan inkorporacji Inflant do monarchii jagiellońskiej z lat 1552-1555 i jego pierwsze stadium realizacji

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 393-408

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Olewnik

POLSKO-PRUSKI PLAN INKORPORACJI INFLANT
DO MONARCHII JAGIELLOŃSKIEJ Z LAT 1552 — 1555
I JEGO PIERWSZE STADIUM REALIZACJI

WSTĘP

Głównym źródłem do problematyki polsko-pruskiego planu inkorporacji Inflant w obręb monarchii jagiellońskiej jest korespondencja księcia pruskiego Albrechta z jego posłem Asverusem von Brandtem¹. Zawiera ona niezwykle cenne informacje o polityce inflanckiej księcia Albrechta i króla Zygmunta Augusta. O wadze tych informacji świadczy fakt, że wydana ostatnio przez Karolinę Lanckorońską korespondencja Gabriela Tarły² i Bernarda Pohybla³ do księcia pruskiego nie przynosi w tej kwestii nowych wiadomości. A przecież i Tarło i Pohybel brali udział w podróży Zygmunta Augusta do Gdańska i Królewca w 1552 roku⁴. Ta szczupłość materiałów archiwalnych potwierdza tezę, iż plan inkorporacji Inflant z 1552 roku utrzymywany był przez długi czas w głębokiej tajemnicy, a wiedzieli o nim tylko trzy osoby: król Zygmunt August, książę pruski Albrecht i wojewoda malborski, Achacy Cema⁵.

Wyżej wymieniona korespondencja nie została w pełni wykorzystana zarówno przez polską, jak i niemiecką literaturę historyczną.

Z innych przekazów źródłowych na uwagę zasługuje również nie wykorzystana przez historyków polskich, a drukowana obszerna relacja z podróży księcia Krzysztofa meklemburskiego do Inflant⁶, dotycząca jego wyboru na urząd koadiutorski w Rydze.

Dla analizy wydarzeń inflanckich w latach 1556—1557 dużą wartość źródłową mają rękopisy z Biblioteki Kórnickiej, zawarte w dwutomowym zbiorze *Acta Livonica*⁷, oraz pięciotomowe wydawnictwo dokumentów i sprawozdań *Monumenta Livoniae Antiquae*⁸.

1 *Die Berichte und Briefe des Rats und Gesandten Herzog Albrechts von Preussen Asverus von Brandt*, Bd. 1—4, hrsg. von A. Bezenberger, Königsberg 1904—1921 i Bd. 5, hrsg. von E. Sprengel, Hameln 1953.

2 *Elementa ad fontium editiones*, t. 43, ed. K. Lanckorońska, Rzym 1978.

3 *Ibidem*, t. 44.

4 Ł. Górnicki, *Dzieje w Koronie Polskiej*, wyd. II, Wrocław 1950, ss. 45—51; *Elementa*, t. 44.

5 *Die Berichte*, nr 201, Albrecht do Brandta, Königsberg, 14 VI 1555, ss. 507—508.

6 F. W. Schirmmacher, *Johann Albrecht I, Herzog von Mecklenburg*, Bd. 2, *Beitagen*, Wismar 1885.

7 Biblioteka Kórnicka, nr kat. 263, *Acta Livonica A.D. 1556—1557* (dalej *Acta Livonica*); Biblioteka Kórnicka, nr kat. 264, *Acta Livonica seu epistolae Legationum tum responsa Sigismundi Augusti 1555—1557*.

8 *Monumenta Livoniae Antiquae* (dalej MLA), t. 1—5, hrsg. von E. Frantzen, Riga—Leipzig 1835—1847.

Polsko-pruski plan inkorporacji Inflant do monarchii jagiellońskiej nie doczekał się dotąd wyczerpującego opracowania. Pierwszym badaczem, który zainteresował się tym planem, był Ludwik Kolankowski⁹. Autor ów zinterpretował główne założenia planu, rzucając ciekawe światło na politykę inflancką ostatniego Jagiellona. Nie przedstawił jednak całokształtu spraw związanych z jego konstrukcją, co wynikało zresztą z charakteru publikacji. W kilka lat później do interesującego nas zagadnienia powrócił raz jeszcze Józef Jasnowski¹⁰. W obszernej biografii Mikołaja Radziwiłła Czarnego zwrócił on baczniejszą uwagę na kwestie pominięte przez Kolankowskiego. Przede wszystkim wszechstronniej zreferował sam proces konstrukcji tej koncepcji politycznej i bardziej szczegółowo wyświetlił jego pierwsze stadium realizacji. Również i on — ze względu na temat swojej rozprawy — nie wyświetlił całej specyfiki polsko-pruskiego planu odnośnie do Inflant.

W pracach powojennych historycy polscy nie wyszli już w zasadzie poza ustalenia Kolankowskiego i Jasnowskiego. Opracowania: Stanisława Bodniaka¹¹, Karola Górskiego¹² i Władysława Czaplińskiego¹³ zawierają już tylko wzmianki o odbywających się w 1552 roku rozmowach polsko-pruskich.

Syntetycznie potraktowali także omawiane zagadnienie historycy zachodnioeuropejscy: Stephan Dolezel¹⁴ i Knud Rasmussen¹⁵.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o sprawę koadiutorii księcia Krzysztofa meklemburskiego. Już w XIX wieku uczeni niemieccy, dzięki dostępowi do archiwaliów, szczegółowo opisali elekcję Krzysztofa na urząd koadiutorski w Rydze. Największe zasługi na tym polu położyli Fryderyk Wilhelm Schirrmacher¹⁶ i Aleksander Bergengrün¹⁷. Wspominał o nim niemalże każdy historyk piszący monografię lub syntezę dziejów Inflant XVI wieku. Nieco miejsca poświęcili jej także historycy polscy: Jan Nepomucen Romanowski¹⁸, Stanisław Karwowski¹⁹, Abdon Kłodziński²⁰, Józef Jasnowski²¹, Karol Górski²², Władysław Czapliński²³.

Podsumowując należy stwierdzić, iż stan badań nad planem inkorporacji Inflant i jego pierwszym stadium realizacji jest niezadowalający, co uzasadnia potrzebę niniejszego uzupełnienia.

9 L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Lwów 1936, ss. 290—292. O tej koncepcji politycznej wspominał także W. Konopczyński w pracy *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, Warszawa 1936, s. 92.

10 J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł 1515—1565*, Warszawa 1939, ss. 133—137.

11 S. Bodniak, *Polska a Baltyk za ostatniego Jagiellona*, Kórnik 1946, ss. 7—8.

12 K. Górski, *Polska w zlewnisku Baltyku*, Gdańsk 1947, s. 118.

13 W. Czapliński, *Polska a Dania XVI—XX w.*, Warszawa 1976, ss. 56—57.

14 S. Dolezel, *Das preussisch-polnische Lehnsverhältnis unter Herzog Albrecht von Preussen 1525—1568*, Köln—Berlin 1967, ss. 88—89.

15 K. Rasmussen, *Die Litländische Krise 1554—1561*, København 1973, ss. 28—33.

16 F. W. Schirrmacher, *Johann Albrecht I Herzog von Mecklenburg*, Bd. 1, Wismar 1896.

17 A. Bergengrün, *Herzog Christoph von Mecklenburg, letzter Koadiutor des Erzbistums Riga*, Rewal 1898.

18 J. N. Romanowski, *Wojna Zygmunta Augusta z zakonem inflanckim r. 1557*, Poznań 1860, ss. 336 n.

19 S. Karwowski, *Wctelenie Inflant do Polski i Litwy 1558—1561*, Poznań 1873, s. 21.

20 A. Kłodziński, *Stosunki Polski i Litwy z Infantami przed zatargiem 1556—1557 r.*; *Kwartalnik Historyczny*, 1908, t. 22, ss. 43—44.

21 J. Jasnowski, op. cit., ss. 138—158.

22 K. Górski, op. cit., s. 118.

23 W. Czapliński, op. cit., ss. 56—58.

ALBRECHT HOHENZOLLERN A INFLANTY

Zasadniczy zwrot w polityce inflanckiej Albrechta Hohenzollerna nastąpił w 1525 roku, kiedy to na mocy aktu krakowskiego sięgnął on po dziedziną władzę książęcą w zbudowanym na gruzach państwa zakonnego Księstwie Pruskim. Zmieniennym wyrazem nowej linii politycznej było przyjęcie przez księcia pruskiego odmiennego kursu politycznego wobec Inflant, a przede wszystkim wobec Zakonu Inflanckiego, którego działalność polityczna zagrażała Prusom Książęcym. Wprawdzie Albrecht nie miał wówczas bliżej sprecyzowanego programu politycznego opanowania prowincji inflanckiej, tym niemniej jednak przyświecał mu perspektywiczny cel rozwiązania organizacji zakonnej Kawalerów Mieczowych i rozszerzenia władztwa Hohenzollernów na dalsze pobrzeża Bałtyku²⁴. O słuszności przeprowadzenia sekularyzacji Inflant i przyłączenia ich do Prus jako nowego lenna polskiego szczerze przekonywał Albrechta jego najbliższy doradca w Prusach Królewskich, Achacy Cema. To on właśnie, jako jeden z współtwórców polityki inflanckiej Prus Książęcych i Polski, już dość wcześnie, bo 21 lipca 1525 roku²⁵, w liście pisanym do Albrechta doradzał mu, „aby nie poprzestał na sekularyzacji Prus Zakonnych, ale uczynił to samo z Inflantami, gdyż w przeciwnym razie padną one łupem Moskwy”²⁶. Niewątpliwie realizacja tej koncepcji przekraczała ówczesne możliwości polityczne księcia pruskiego, była natomiast możliwa do wykonania w oparciu o monarchię jagiellońską, dysponującą mocniejszą pozycją na arenie międzynarodowej. Dlatego też Albrecht usilnie zabiegał o jej względy, powołując się na swoje pokrewieństwo z królem Zygmuntem Starym, a potem z Zygmuntem Augustem. Między innymi dzięki protekcji Zygmunta Starego udało mu się dość zreźnie wykorzystać wielki antagonizm między Zakonem Inflanckim a arcybiskupstwem ryskim dla osadzenia w 1529 roku na koadiutorii ryskiej swego brata, Wilhelma Hohenzollerna²⁷. Podpisane 15 września 1529 roku w Królewcu w wyniku tego posunięcia przemyśle obronne między księciem Albrechtem a arcybiskupem ryskim, Tomaszem Schönöngenem²⁸, oraz sfinalizowanie obustronnych porozumień podczas jesiennej misji 1530 roku Achacego Cemy w Inflantach²⁹ było wielkim sukcesem dyplomacji pruskiej. Jest rzeczą jasną, iż objęcie przez margrabiego brandenburskiego Wilhelma Hohenzollerna najpierw koadiutorii ryskiej, a potem — w 1539 roku — urzędu arcybiskupiego, w poważnym stopniu ułatwiło realizację dalszej polityki polsko-pruskiej w Inflantach³⁰. Stawał się więc realny, utrzymywany w głębokiej tajemnicy, tajny plan sekularyzacji Inflant, w którego urzeczywistnieniu Wilhelm miał odegrać główną rolę³¹. Jednakże w cią-

24 A. Vetulani, *Lenno pruskie od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta 1525—1568*, Kraków 1930, s. 58.

25 J. Małek, *Prusy Książęce a Prusy Królewskie w latach 1525—1548*, Warszawa 1976, s. 102.

26 *Ibidem*.

27 MLA, t. 5, nr 7, ss. 143—144 oraz nr 8, Schutzbündniss des Herzogs Albrecht mit dem Erzbischof von Riga, ss. 144—146.

28 *Ibidem*.

29 J. Małek, op. cit., s. 103. Misja A. Cemy w Inflantach przyczyniła się walcnie do objęcia koadiutorii ryskiej przez Wilhelma.

30 H. Quednau, *Livland im politischen Willen Herzog Albrechts von Preussen*, Leipzig 1839, rozdz. III i VI.

31 I. Gundermann, *Grundzüge der preussisch-mecklenburgischen Livlandpolitik im 16. Jahrhundert*, Hamburg 1966, ss. 37—41.

gu najbliższych kilkunastu lat nie podjęto bardziej konkretnych kroków w celu jego wykonania. Dopiero na początku lat pięćdziesiątych XVI stulecia zainteresowano się bliżej tą znaną już wcześniej koncepcją polityczną, której późniejsze wykonanie, jak pisał Ludwik Kolankowski, było wyłącznym owocem osobistej bystrości politycznej i dyplomatycznej zręczności Zygmunta Augusta³². Mimo to niemałą rolę odegrał tu także książę pruski Albrecht, o którym Adam Vetulani napisał: „Albrecht walnie przyczynił się do zwrócenia uwagi ostatnich Jagiellonów na kwestię inflancką i kto wie, czy nie jemu głównie choć pośrednio należy przypisać inkorporację Inflant do Korony i Litwy”³³. Rzecz prosta, udział księcia Albrechta w wydarzeniach inflanckich był wcale pokaźny i to zarówno przy samej konstrukcji planu opanowania Inflant przez monarchię jagiellońską, jak i przy jego wcieleniu w życie. Bezsprzecznie książę pruski swoją przedsiębiorczą polityką doprowadził „państwo inflanckie” do tego krytycznego momentu, w którym powoli, ale bezpowrotnie zaczęło ono schodzić z areny dziejowej Europy.

Historycy różnie motywują inflancką działalność polityczną księcia Albrechta.

Piszący przed laty Abdon Kłodziński wysunął tezę, iż książę Albrecht przy pomocy króla polskiego starał się zdobyć Inflanty na własny użytek, lecz wypadki potoczyły się nie po jego myśli³⁴. Podobnego zdania był również Adam Vetulani³⁵. Nieco odmienne stanowisko zajął Kazimierz Piwarski, tłumaczący działalność inflancką księcia Albrechta³⁶ interesami swojej dynastii; dążnością do zabezpieczenia się od strony Inflant, gdzie tamtejszy Zakon Kawalerów Mieczowych jeszcze nie rozbity, był jego naturalnym wrogiem, wreszcie poważnymi obawami, aby Inflanty nie wpadły w ręce Moskwy, przez co państwo moskiewskie mogłoby się zbliżyć do granic Prus.

Bardzo interesującą tezę postawił także Kazimierz Lepszy, twierdząc, iż Albrecht projektował utworzenie nad Bałtykiem wielkiego państwa Hohenzollernów, sięgającego od Wisły aż poza Dźwinę, stanowiącego jakby zmodyfikowaną formę państwa, założonego przez Krzyżaków³⁷. Podobnie wypowiedział się Karol Górski, według którego Albrecht chciał odbudować na rzecz Hohenzollernów dawne państwo krzyżackie³⁸.

Trudno powiedzieć, czy rzeczywiście Albrechtowi przyświecały aż tak dalekosiężne cele. Być może nosił się on z takimi zamiarami, lecz wypadki istotnie szły nie po jego myśli.

PLAN INKORPORACJI INFLANT DO MONARCHII JAGIELLOŃSKIEJ

Decydujący wpływ na powstanie szerszego programu politycznego inkorporacji Inflant do Polski i Litwy wywarły tajne rozmowy polsko-pruskie, przeprowadzone 20 lub 21 września 1552 roku³⁹ w Krupiszkach i Brakszty-

32 L. Kolankowski, op. cit., s. 290.

33 A. Vetulani, op. cit., s. 58.

34 A. Kłodziński, op. cit., s. 45.

35 A. Vetulani, op. cit., s. 58.

36 K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk—Bydgoszcz 1946, ss. 18—19.

37 *Historia Polski*, t. 1, cz. 2, Warszawa 1957, s. 235.

38 K. Górski, op. cit., s. 117.

39 Datę tych rozmów ustalono na podstawie dokumentu, wystawionego przez Zygmunta Augusta 20 IX 1552 r. w Tapiawie w sprawie gospodarstwa moldawskiego (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 1, wyd. J. Szujski, Kraków 1872, ss. 85—86) oraz itinerarium ostatniego Ja-

nach ⁴⁰ podczas podróży Zygmunta Augusta z Królewca do Wilna ⁴¹. Wtedy to właśnie król w obecności jednego z najlepszych ówczesnych znawców spraw inflanckich, wojewody malborskiego Achacego Cemy ⁴², w tajemnicy przed kanclerzem Janem Ocieskim, podkanclerzym Janem Przerembskim i wojewodą wileńskim Mikołajem Radziwiłłem Czarnym ⁴³, omawiając sprawy polityki inflanckiej, zaproponował Albrechtowi opracowanie sposobu realizacji planu połączenia i zjednoczenia Inflant z Polską, Litwą i Prusami na podobieństwo modelu polsko-pruskiego z 1525 roku ⁴⁴. Co prawda rozmowy te nie przyniosły wówczas zasadniczych postanowień w tej kwestii, ale były punktem wyjścia dla późniejszej działalności inflanckiej księcia pruskiego.

Propozycja królewska została przyjęta przez księcia Albrechta, który zajął się jej sprecyzowaniem w lecie 1554 roku ⁴⁵, a więc po blisko dwu latach od chwili wrześniowych narad w Krupiszkach i Braksztynach. Przerwa ta spowodowana była zapewne koniecznością przeprowadzenia na ten temat rozmów z arcybiskupem ryskim Wilhelmem, jak i księciem meklemburskim Janem Albrechtem, a przede wszystkim brakiem korzystnej sytuacji politycznej, umożliwiającej realizację planu. Świadczącą o tym najwyraźniej zarówno wzmianka, zawarta w tajnym memoriale księcia Albrechta do Zygmunta Augusta z 14 czerwca 1555 roku, w którym pisał do króla, iż od chwili wrześniowych rozmów przeprowadzonych w Krupiszkach i Braksztynach „mysłał o tych rzeczach [tj. o inkorporacji Inflant — J. O.] i zaczął, ale nie mógł znaleźć odpowiedniej drogi i spraw posunąć do przodu” ⁴⁶, jak również list tegoż księcia do Brandta także z 14 czerwca 1555 roku, mówiący wyraźnie, że książę w sprawach inflanckich „będzie chętnie radzić i służyć, skoro tylko nadarzy się ku temu sposobność, której dotąd brakowało” ⁴⁷.

giellona, które informuje o przybyciu króla do Ragnety 21 IX 1552 roku (A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Zygmunta Augusta 1546—1572*, Studia Historyczne, R. 16, 1973, z. 2, ss. 268—275). Krupiszki leżą między Tapiawą a Ragnetą. Zob. też *Elementa*, t. 44, nr 71, Pohybel do Albrechta, ss. 68—69.

⁴⁰ *Die Berichte*, nr 201, Albrecht do Brandta, Królewiec 14 VI 1555, ss. 507—508, nr 202, Memoriale wes durch Assuerum Branden bei der Kglⁿ Mt zu Polen im nahmen Fr D^f zu Preussen in hochster enge und geheime zu handlen, Królewiec 14 VI 1555, ss. 509—510. Z obrad tych nie sporządzono dokumentu.

⁴¹ *Ibidem*; zob. też E. Górnicki, op. cit., s. 51.

⁴² *Die Berichte*, nr 201, s. 508.

⁴³ *Ibidem*, Albrecht pisał do Brandta: „Und so du befindest oder bescheidenlicher Weise an der Kglⁿ Mt erkundinen wurdest das die beden cantzler ethwan von diesen hendlen Wissenschaft tragen, so hettestu inen den handel auch (doch vorbewust Kgl^r M^o) vorzulegen” Radziwiłł Czarny został poinformowany o planie inkorporacji Inflant w 1554 r. (zob. J. Jasnowski, op. cit., s. 135).

⁴⁴ *Ibidem*, nr 192, Memoriall wes an Kgl^e Mt zu Polen alleine und in höchster geheim wegen der Herzog zu Preussen durch Assuerum Brandten geworden und getragen werden soll, 13 VIII 1554, s. 481; „zusammensetzung und vereinigung mit Polen, Litauen, Preussen und Eifland — die wege mit Eifland wie alhie got lob zu Preussen gescheen zu finden”.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, nr 202, s. 509; „Nun hette F. Dt seint der zeit den hendlen nachgedocht, allerlei angefangen, aber keinen fuglichen weg betrachteten und vortsetzen konnen”.

⁴⁷ *Ibidem*, nr 201, „Die Kgl^e Mt zu Polen vorschliener zeit zu Crapissken oder Breitenstein mit uns allerlei vortreulichen die Lande zu Eifland belangende geredet, — und soviel an uns gerne rathen und dienen, do allein gelegenhalten darzu sich geben und schicken wolten, welche dan bishero gemangelt”. Zob. też nr 229, Albrecht do Brandta, Królewiec 10 VII 1555, *Beilage*, s. 560. W liście tym, pisanym już po aresztowaniu arcybiskupa Wilhelma i jego koadiutora, książę pruski donosił królowi: „So ich dan inn dissem handel, das meinige treulich gethan und got E. Kglⁿ Mt die gelegenheit selbst gibt und weiseth. die besser sein, als ia vil jaren nie gewesen noch gescheen”.

Niewątpliwie jego inflancką działalność polityczną przyspieszył fakt wykrycia wiosną 1554 roku spisku przygotowywanego przez księcia Henryka Brunświckiego oraz zakony: Krzyżacki w Niemczech i Kawalerów Mieczowych w Inflantach, którego celem było obalenie władzy świeckiej Albrechta Hohenzollerna w Prusach Książęcych⁴⁸. Wieści o tych zamierzeniach tak zaniepokoiły księcia pruskiego, iż zaczął się starannie przygotowywać do obrotu⁴⁹. Sam król Zygmunt August nawet dwukrotnie interweniował w tej sprawie u króla rzymskiego Ferdynanda, prosząc go, aby „jego [Brunświka] od tego [po]hamował”⁵⁰.

Na tym tle bardziej zrozumiała jest energiczna działalność księcia pruskiego w kwestii inkorporacji Inflant i sekularyzacji Zakonu Kawalerów Mieczowych.

W połowie sierpnia 1554 roku wysłał on do przebywającego w Wilnie króla Zygmunta Augusta swojego posła Asverusa von Brandta⁵¹ z zadaniem uaktualnienia propozycji królewskiej z 1552 roku i przedłożenia mu tajnego memoriału, precyzującego plan włączenia Inflant do monarchii jagiellońskiej⁵².

Plan ten polegał na wywarciu nacisku politycznego na Inflanty, w wyniku którego Zakon zmuszony byłby do wejścia w związek państwowy z Polską, Litwą i Prusami. Realizacja tej koncepcji politycznej oparta była na wykorzystaniu przez Zygmunta Augusta dwóch elementów:

— naturalnego zagrożenia Inflant ze strony Rosji, którego źródłem było nieuiszczenie carowi przez Inflanty daniny z biskupstwa dorpackiego w wysokości 1 grzywny ryskiej od 1 mieszkańca w ciągu minionych 80 lat⁵³. Przewidywano, że Inflantczycy również nie uiszczą daniny dorpackiej w ciągu trzyletniego rozejmu 1554—1557 i z tego tytułu dojdzie do zaostrzenia stosunków rosyjsko-inflanckich;

— zagrożenia Inflant ze strony Danii, które miało być po prostu zaaranżowane. Zakładano, że król Chrystian III w sprzyjających okolicznościach zażąda od stanów inflanckich zwrotu należących niegdyś do Danii dwóch prowincji estońskich, a mianowicie Harii i Wirlandii⁵⁴.

Spowodowanie dostrzegalnego zagrożenia Inflant z trzech stron — zdaniem księcia Albrechta — skłonić powinno Zakon inflancki do szukania wszelkimi środkami i sposobami pomocy u Jego Królewskiej Mości i zawar-

48 Ibidem, nr 192, ss. 481 nn.; M. Bielski, *Kronika*, t. 2, wyd. K. J. Turowski, Sanok 1856, s. 1118; J. Jasnowski, op. cit., s. 134.

49 M. Bielski, op. cit., s. 1118: „Król to radom koronnym przez list oznajmil i do starostw listy rozesłał, także i do książąt pomorskich, Jana margrabiego brandenburskiego, Joachima Kurfista, pisał, także Gdańszczanom i Elblązanom w pogotowiu bydź rozkaza!”.

50 Ibidem; Albrecht miał wątpliwości co do szczerości odpowiedzi Ferdynanda, zob. *Die Berichte*, nr 192, s. 483. „das die Roe Kgle Mt von disen haimlichen practiken des von Brauns-wigs, deutschen Meisters und der Eifflender nicht gewust oder do sie es gleich gewust, als einen vortrauten handel nicht eroffnen dorffen”.

51 *Die Berichte*, nr 194, ss. 486—490.

52 Ibidem.

53 Ibidem, s. 482: „Nhu treggt sich zu, das der Muscowitter den Eifflendern nit lenger dan auff drei jar den friden gegeben, doch bescheidenlich, das in den dreien jaren der vorseßen achtzigjerige tributh von iderm haupte 1 rigische Marck auss, Stiffe Derpt gentslich abgelegt werde; Wo nicht so wolle innen der Muscowitter selbst holen. Dissen tributh vormag das gantze Land nit zu erschwingen”.

54 Ibidem: „Über das so forderet der König aus Dennenmargk mit rath der reichstende doselbst von den Eifflendern zwei orth landes und wil die als die seinigen widderkeret haben nemlich Harrien und Wierlandt”.

cia traktatu pokojowego⁵⁵. Należy tylko — pisał dalej Albrecht — pilnie i skrzętnie (emsiger, fleissiger) podsunąć królowi Danii Chrystianowi III myśl odzyskania przez niego Harii i Wirlandii⁵⁶, by rozpoczął całą akcję.

Tak sprecyzowany plan przedstawił królowi polskiemu przebywający już od 19 sierpnia 1554 roku w Wilnie Asverus von Brandt⁵⁷. Jednakże plan ten nie został bezpośrednio przyjęty przez Zygmunta Augusta, gdyż — jak oświadczone posłowi pruskiemu w dniu 24 sierpnia 1554 roku — Albrecht powinien jeszcze rozważyć możliwość pozbawienia Inflant „przyczyn, w imię których mogłyby się one sprzymierzyć z wrogiem J. K. Mći [tzn. Rosją]”⁵⁸. Zapewne obawiano się, iż ów planowany nacisk polityczny Rosji i Danii doprowadzi do podziału stref wpływów w Inflantach, czego nie życzyła sobie monarchia jagiellońska, pragnąca przecież zagarnąć prowincję inflancką na „własny użytek”. Mimo to udzielono ogólnego poparcia dla zamierzeń inflanckich księcia Albrechta⁵⁹. Nawet sam król Zygmunt August wskazał na konieczność zajęcia się Inflantami.

Na tematy inflanckie Brandt konferował również z Radziwiłłem Czarnym, z którym spotkał się dwukrotnie: 22 i 25 sierpnia⁶⁰, po czym opuścił Wilno i powrócił do Prus Książęcych.

Książę Albrecht natomiast po zapoznaniu się z wynikami poselstwa Brandta, przystąpił do dalszej pracy nad swym planem. W lutym 1555 roku z okazji uroczystości weselnych Anny Zofii spotkał się w Szwerinie z przyszłym zięciem, księciem meklemburskim Janem Albrechtem⁶¹ i omówił z nim najważniejsze sprawy związane z tym planem. Były to rozmowy bardzo ważne, gdyż postanowiono wówczas, iż punktem wyjścia przy realizacji planu królewskiego z 1552 roku będzie tak zwany plan koadiutorski, polegający na osadzeniu na koadiutorii ryskiej księcia Krzysztofa meklemburskiego. Z kandydaturą Krzysztofa, jako niezgodną z postanowieniami recesu wolmarskiego z 1546 roku⁶², wiązano bowiem daleko idącą nadzieję zaostrenia sytuacji wewnętrznej w Inflantach, co pozwoliłoby na dokonanie polsko-pruskiej interwencji w tym kraju. Naturalnie Krzysztof meklemburski był o wiele wcześniej upatrzony na to stanowisko, skoro już w lutym 1554 roku Jan Albrecht otrzymał zgodę arcybiskupa Wilhelma na kandydaturę Krzysztofa⁶³.

Na podstawie postanowień szweryńskich książę Albrecht po powrocie do Królewca opracował sposób realizacji planu, który był już gotowy w połowie czerwca 1555 roku⁶⁴.

W specjalnie przeznaczonym dla Zygmunta Augusta tajnym memoriale donosił królowi, iż wprowadzenie w życie planu inkorporacji Inflant możli-

55 Ibidem: „E Kgle Mt — ir Land und furstenhumb von innen und aus iren henden widerumb haben und erlangen mogen, welchs alles dreies auf einmahl zu gewarten fast schwer und geferlich, und werden demnach alle mittel und wege suchen, wie sie bei Kgl^o Mt begherten auffzug haben”.

56 Ibidem, s. 483.

57 Ibidem, nr 194, Recessirung und einbringen Asveri Brands auf vorgehende werbung, 15—28 VIII 1554, ss. 486—490.

58 Ibidem, s. 488.

59 Ibidem.

60 Ibidem, ss. 488 i 490.

61 J. Jasnowski, op. cit., s. 136; M. Bielski, op. cit., s. 1120.

62 MLA, t. 1, s. 201. Reces wolmarski z 1546 r. zakazywał powoływania na urząd koadiutorski zarówno mistrza Zakonu, jak i arcybiskupa ryskiego, książąt obcego pochodzenia.

63 F. W. Schirrmacher, op. cit., s. 287.

64 Die Berichte, nr 202, ss. 509—510.

we jest za pośrednictwem osadzenia na koadiutorii ryskiej księcia Krzysztofa meklemburskiego „optimae spei juvenem 18 tum annorum”⁶⁵ „einen koadiutoren nemlichen Christoffen zu Mecklemburg”⁶⁶, powołanego już na ten urząd przez arcybiskupa Wilhelma⁶⁷. Książę Albrecht przewidywał, że dzięki tej kandydaturze uda się zrealizować cały plan. Sądził on bowiem, nie bez słuszności, że wybór Krzysztofa meklemburskiego na stanowisko koadiutora arcybiskupa ryskiego spowoduje wielkie niezadowolenie Zakonu, który od dłuższego czasu obawiał się, by w Inflantach nie uzyskał wyższej godności człowiek pochodzenia książęcego, mogący wykroić dla siebie państewko świeckie. Zakładano więc, że Zakon Inflancki niezwłocznie targnie się na władzę polityczną arcybiskupa ryskiego i jego koadiutora, o czym Albrecht tak pisał: „zamiarowi temu [osadzeniu Krzysztofa meklemburskiego na urzędzie koadiutorskim metropolii ryskiej — J. O.] będzie się Zakon starać przeszkodzić, bo on od dawna dąży do tego, aby arcybiskupstwo pod swą władzę siłą dostać i moc swą rozszerzyć oraz szkodzić sąsiednim królestwom i księstwom”⁶⁸. Między innymi z tych względów — zdaniem księcia pruskiego — należy przeszkodzić praktykom Zakonu, dążącym do „zabrania” arcybiskupstwa⁶⁹. Dlatego też — relacjonował dalej Albrecht — król Zygmunt August powinien z tytułu protektoratu Polski nad metropolią ryską udzielić poparcia kandydaturze księcia Krzysztofa⁷⁰, bo dopiero przy jej sposobności nadarzą się różne okoliczności, sprzyjające realizacji królewskich zamierzeń odnośnie do Inflant, omawianych w Krupiszkach i Braksztynach⁷¹. Rzecz jasna, przewidywane przez Albrechta wystąpienie Zakonu Inflanckiego przeciw arcybiskupstwu ryskiemu miało stanowić podstawę prawną dla późniejszej interwencji Zygmunta Augusta — jako protektora metropolii ryskiej — na rzecz jej arcybiskupa Wilhelma i jego koadiutora. Całą akcję miał więc zapoczątkować sam Zygmunt August, poprzez wysłanie do Inflant oficjalnego poselstwa w celu powiadomienia kapituły ryskiej i doradców arcybiskupa o poparciu króla dla tej kandydatury⁷².

Starania o zatwierdzenie tego planu przez Zygmunta Augusta podjął Albrecht jeszcze w czerwcu tegoż roku. 14 czerwca napisał list do Brandta⁷³, w którym nakazywał, aby niezwłocznie udał się on do króla Zygmunta Augusta i wręczył mu specjalnie dla niego opracowany memoriał, gdyż — jak twierdził — sam tego uczynić nie może, „bo nie wie, kiedy król na Litwę

65 *Relation über die Reise Herzogs Christoph z M. nach Ltvland 1555/56* (fol^o I—18 in 4^o) (dalej *Relacja*), w: F. W. Schirrmacher, op. cit., t. 2, *Beilage*, nr 127, s. 335.

66 *Die Berichte*, nr 202, s. 509.

67 *Ibidem*, nr 201, s. 508 i nr 202, s. 509.

68 *Ibidem*, nr 202, s. 509: „Das der Orden mit fleis bearbeiten werde —, das Erzstift unter iven gewaldt zu bringen domit sie ire Macht so viel mehr erbreitern und den nachparten königreichen und fürstenhumben muthwillen und schaden mochten”.

69 *Ibidem*. Poza tym ewentualną interwencję Zygmunta Augusta w Inflantach motywował on:

— ciągłym naruszaniem granicy litewskiej przez komtura Dyneburgu (Muthwillens zu vielmahlen der Comptür zu Dunenburck durch einfallung in das grossfürstenthumb Litauen);
— wrogim usposobieniem Zakonu wobec monarchii jagiellońskiej (weder do der Orden die gelegenheit ergreifen kontde, das wan der Muschkowitter gegen die Kgle Mt zu thettlichen handlungen gereichten thette).

70 *Ibidem*, nr 201, s. 508, nr 202, ss. 509—510.

71 *Ibidem*.

72 *Ibidem*, nr 202: „Doch muste sich der gesandte, den Kgle Mt hinein schickkte, erstlich der mass und werbung ans capittel und rethe mit dem herrn erzbischoffen vrgleichen”.

73 *Ibidem*, nr 201.

przybędzie, a sprawy nie cierpią zwłoki, ponieważ Krzysztof książę meklemburski przez prawidłowy wybór kapituły i radców arcybiskupa koadiutorem zostanie”⁷⁴. Brandt jednak nie usłuchał księcia Albrechta i do Zygmunta Augusta nie pojechał, z czego zresztą wytłumaczył się listownie⁷⁵. Doradzał w nim Albrechtowi, by ze względu na wielką wagę sprawy udał się osobiście do Wilna i sam przeprowadził rozmowy z królem⁷⁶. W tej sytuacji Albrecht rzeczywiście odbył podróż do Wilna i 1 września 1555 roku na osobistym spotkaniu z królem omówił ten nader delikatny a tajemny plan⁷⁷. Tym razem został on w pełni aprobowany przez Zygmunta Augusta⁷⁸, który wyraził swą zgodę zarówno na kandydaturę Krzysztofa meklemburskiego, jak i na wysłanie poselstwa królewskiego do Inflant.

Tak więc po blisko trzyletnim okresie od chwili rozmów, przeprowadzonych w Krupiszkach i Braksztynach, projekt Zygmunta Augusta został całkowicie sprecyzowany. Było to w znacznej mierze zasługą księcia pruskiego Albrechta.

Zagadnieniom związanym z polityką inflancką księcia Albrechta sporo miejsca poświęcił ostatnio historyk duński Knud Rasmussen. Historyk ten w interesującej nas kwestii planu koadiutorskiego postawił tezę, iż postacią centralną przy jego konstrukcji był nie książę meklemburski Jan Albrecht, lecz książę pruski Albrecht Hohenzollern⁷⁹. Wydaje się jednak, iż rolę inspirowaną przy obsadzaniu koadiutorii ryskiej spełnił Jan Albrecht. Świadczy o tym najwyraźniej⁸⁰:

1. Porozumienie się Jana Albrechta z księciem Albrechtem co do kandydatury na urząd koadiutorski w Rydze;
2. Uzyskanie przez niego zgody arcybiskupa Wilhelma już w lutym 1554 roku na kandydaturę swego brata Krzysztofa;
3. Podjęcie przez księcia meklemburskiego szerokiej akcji dyplomatycznej na wpływowch dworach królewskich ówczesnej Europy, w celu uzyskania ich poparcia dla wyboru Krzysztofa na stanowisko koadiutora;
4. Pozyskanie przez Jana Albrechta elektorów i książąt Rzeszy niemieckiej dla planu koadiutorskiego.

Książę Albrecht natomiast wykorzystał ową koadiutorię Krzysztofa dla szerszej koncepcji politycznej, jaką była inkorporacja Inflant do Korony i Litwy. Poza tym sądzić można, że mimo ścisłych powiązań politycznych między Księstwem Pruskim a Księstwem Meklemburskim, Jan Albrecht przy pomocy Albrechta Hohenzollerna i jego brata Wilhelma dążył do podniesienia własnej dynastii w Inflantach, czego przejawem była kandydatura Krzysztofa meklemburskiego. Wydaje się również, że i książę pruski Albrecht nie przywiązywał aż tak dużej wagi do urzędu koadiutorskiego Krzysztofa, zdając sobie sprawę, iż w wyniku ewentualnej sekularyzacji Inflant księciem lennym będzie nie Krzysztof meklemburski, lecz arcybiskup Wilhelm, na co uzyskał zapewnienie króla Zygmunta Augusta już w Krupiszkach i Braksztynach. Dlatego też w mniemaniu księcia pruskiego koadiutoria Krzysztofa miała sta-

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Ibidem, nr 203, 25 VI 1555, Brandt do Albrechta, ss. 510 i 515.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ K. Rasmussen, op. cit., s. 32.

⁷⁸ Ibidem.

⁷⁹ Ibidem: „Meiner Meinung nach war nicht Johann Albrecht von Mecklenburg, sondern Albrecht von Preussen die Hauptperson in den Plänen um das Koadjutoramt in Riga”.

⁸⁰ F. W. Schirrmacher, op. cit., ss. 287–292, *Relacja*, nr 127, s. 337.

nowić jedynie źródło konfliktu wewnętrznego w Inflantach. Bardzo prawdopodobna jest również hipoteza, iż Jan Albrecht, popierając Krzysztofa, nosił się z myślą uzyskania w przyszłości — w wypadku załamania się planów polsko-pruskich odnośnie do Inflant — tego samego klucza do swojej polityki inflanckiej, jaki uzyskał w 1529 roku dom brandenburski.

WPROWADZENIE KSIĘCIA KRZYSZTOFA MEKLEMBURSKIEGO NA URZĄD KOADIUTORSKI METROPOLII RYSKIEJ

Akcję wprowadzenia Krzysztofa meklemburskiego na urząd koadiutorski w Rydze rozpoczął Jan Albrecht już w 1554 roku od uzyskania poparcia dla tej kandydatury cesarza Karola V, króla rzymskiego Ferdynanda, kardynałów i legatów papieskich, króla Danii Chrystiana III oraz elektorów i książąt Rzeszy niemieckiej⁸¹.

O pozyskanie życzliwości dworu cesarskiego wobec przyszłej koadiutorii Krzysztofa zabiegał wysłany w 1554 roku do Brukseli sekretarz kancelarii książęcej, Andreas Höe⁸². Jednakże jego poselstwo nie przyniosło spodziewanych rezultatów, bowiem nie uzyskał on od cesarza Karola V specjalnego pisma dla arcybiskupa ryskiego i biskupów inflanckich, polecającego księcia Krzysztofa na urząd koadiutorski metropolii ryskiej. Niemniej jego rozmowy nie pozostały bez echa, skoro w wyniku dodatkowych pertraktacji w niecały rok później król rzymski Ferdynand w liście, pisany do kapituły ryskiej, wyraził swoją zgodę na koadiutorię Krzysztofa⁸³.

W 1554 roku prowadzone były także pertraktacje z kardynałami i posłami papieskimi. Wstępne rozmowy okazały się jednak mało konstruktywne, gdyż oświadczyli oni, iż papież przed powzięciem decyzji w tej sprawie musi zasięgnąć opinii arcybiskupa ryskiego oraz biskupów inflanckich⁸⁴.

O poparcie króla Danii Chrystiana III dla kandydatury Krzysztofa starał się latem 1555 roku w Kopenhadze poseł pruski, Krzysztof Bötticher. Ale i jego misja zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ Chrystian III nie udzielił mu pozytywnej odpowiedzi⁸⁵.

Za podniesieniem księcia Krzysztofa do godności koadiutorskiej opowiedzieli się natomiast elektorzy Rzeszy niemieckiej oraz książęta: Saksonii, Brandenburgii, Pomorza, Meklemburgii, Holsztynu, Lüneburgu i Lauenburgu, którzy mieli wystąpić zgodnie przeciwko postanowieniom recesu wolmarskiego z 1546 roku⁸⁶.

W sprawach koadiutorii Krzysztofa pertraktowali również z księciem pruskim Albrechtem i meklemburskim Janem Albrechtem dwaj posłowie arcybiskupa, Jerzy Taube i Jan Wagner⁸⁷.

⁸¹ Relacja, nr 127, s. 337.

⁸² F. W. Schirrmacher, op. cit., s. 287—288.

⁸³ Ibidem, s. 289.

⁸⁴ Ibidem, s. 288. Godność papieską w 1555 r. sprawowali: Juliusz III (7 II 1550 — 23 III 1555), Marceł II (11 IV 1555 — 3 V 1555) i Paweł IV (23 V 1555 — 1559), zob. L. Ranke, *Dzieje papieństwa w XVI—XIX wieku*, Warszawa 1974, ss. 173 i n.

⁸⁵ K. Rasmussen, op. cit., ss. 30—32.

⁸⁶ F. W. Schirrmacher, op. cit., s. 292.

⁸⁷ Ibidem, ss. 289—291.

PODRÓŻ KRZYSZTOFA MEKLEMBURSKIEGO DO INFLANT
ORAZ JEGO WYBÓR NA KOADIUTORA PRZEZ KAPITUŁĘ RYSKĄ

Po otrzymaniu zgody króla polskiego (1 IX 1555) oraz arcybiskupa Wilhelma na kandydaturę Krzysztofa, Jan Albrecht postanowił w końcu września 1555 roku wysłać do Inflant swego brata w celu objęcia koadiutorii. Krzysztof meklemburski miał wówczas 18 lat i był najmłodszym bratem Jana Albrechta⁸⁸. Posiadał staranne wykształcenie oraz tytuł biskupa Ratzeburgu, otrzymany w 1554 roku⁸⁹.

Dwudziestego siódmego września z towarzyszącymi osobami: Joachimem Kleinowem, dr Johannem Hoffmanem i Joachimem Krause udał się w podróż do Inflant⁹⁰. Drugiego października był już w Szczecinie, gdzie został przyjęty na dworze książąt pomorskich⁹¹. Następnie, podróżując przez Gdańsk, Elbląg i Malbork, 21 października przybył do Królewca⁹², skąd 5 listopada wraz z posłem księcia pruskiego, Baltazarem Ganssem, skierował się do Inflant⁹³. 27 listopada stanął wraz z orszakami w Kokenhausen, gdzie rezydował wówczas arcybiskup Wilhelm⁹⁴. 30 listopada został przyjęty na audiencji przez najbliższych współpracowników arcybiskupa: Krzysztofa Sturza i Jerzego Taube⁹⁵, a 5 grudnia był na audiencji u kapituły⁹⁶.

Zasadnicze rozmowy nad sposobami dokonania elekcji Krzysztofa prowadzono pod kierunkiem arcybiskupa Wilhelma w dniu 6 grudnia w Kokenhausen⁹⁷. Postanowiono wówczas zwrócić się do mistrza Zakonu Inflanckiego z żądaniem zatwierdzenia koadiutora Krzysztofa⁹⁸. Odpowiednie pismo w tej sprawie do mistrza Henryka von Galena wystosował 9 grudnia arcybiskup Wilhelm⁹⁹. W piśmie tym donosił Galenowi, iż Krzysztof meklemburski przybył do Kokenhausen w celu objęcia urzędu koadiutorskiego¹⁰⁰, a jego wyboru domagają się król rzymski Ferdynand, książę meklemburski Jan Albrecht oraz księżka Rzeszy niemieckiej, którzy kwestionują ważność postanowień recesu wolmarskiego z 1546 roku. Ponieważ zaś wybór ten leży w interesie Kościoła ryskiego, on sam jako arcybiskup prosi Zakon o zajęcie w tej kwestii stanowiska. W odpowiedzi Galen oświadczył, iż sprawę koadiutorii Krzysztofa musi rozważyć zwierzchni organ ustawodawczy Zakonu, tj. Konwent¹⁰¹, który będzie zwołany na początek stycznia 1556 roku do Wenden.

Wobec braku zdecydowanej odpowiedzi od mistrza Galena, a później i od konwentu Zakonu, arcybiskup Wilhelm i jego najbliżsi współpracownicy postanowili postawić Zakon przed faktem dokonanym. Zwołano więc kapitułę ryską do Lemsalu, która 28 stycznia¹⁰² dokonała wyboru Krzysztofa meklemb-

88 A. Bergengrün, op. cit., s. 2.

89 Ibidem, s. 18.

90 Ibidem, s. 37.

91 F. W. Schirrmacher, op. cit., t. 2, nr 122, Szczecin, 2 X 1555, Książę Krzysztof meklemburski do Jana Albrechta, ss. 322–323.

92 A. Bergengrün, op. cit., s. 38.

93 Ibidem, s. 41.

94 M.L.A., t. 5, s. 117; *Relacja*, nr 127, s. 339.

95 F. W. Schirrmacher, op. cit., s. 299.

96 Ibidem, s. 300.

97 *Relacja*, nr 127, s. 339.

98 Ibidem.

99 Ibidem, s. 340.

100 Ibidem.

101 Ibidem.

102 Ibidem, s. 342, *Relacja* mylnie podaje datę 25 I 1556. Inne źródła informują, że kapi-

burskiego na stanowisko koadiutora arcybiskupa ryskiego Wilhelma, spełniając życzenie króla polskiego Zygmunta Augusta jako protektora metropolii ryskiej (rex Poloniae ecclesie Rigensis protector), króla rzymskiego Ferdynanda oraz książąt Rzeszy niemieckiej¹⁰⁸. Sporządzony z tego tytułu akt podpisał najwyżsi dostojnicy Kościoła ryskiego: arcybiskup Wilhelm, prepozyt Jerzy Schwantz, dziekan Hildenbrand Lutken oraz szafarz Fryderyk Volkersam¹⁰⁴. Podniesiono zatem do godności koadiutora księcia obcego pochodzenia zgodnie z przepisami prawa kościelnego, ale wbrew uchwałom landtagu wolmarskiego z 1546 roku.

W ten sposób Krzysztof meklemburski, przebywający od 28 listopada 1555 roku w Inflantach, objął koadiutorię.

MISJA DWORZANINA KACPRA ŁĄCKIEGO W INFLANTACH ORAZ LANDTAG W WOLMARZE

O wysłanie poselstwa królewskiego do Inflant w celu oficjalnego powiadomienia arcybiskupstwa ryskiego i Zakonu Inflanckiego o koadiutorii Krzysztofa zabiegał w listopadzie i grudniu 1555 roku w Wilnie poseł księcia Albrechta, Jan Lohmüller¹⁰⁶. Jego długotrwałe starania u kanclerza litewskiego Mikołaja Radziwiłła Czarnego zakończyły się pełnym sukcesem. Radziwiłł Czarny zadośćuczynił bowiem intencjom Albrechta i w połowie grudnia tegoż roku wysłał do Inflant ze specjalną misją swojego dworzanina Kacpra Łąckiego¹⁰⁸.

Kacper Łącki przybył do Inflant w końcu grudnia 1555 roku. Na początku stycznia 1556 roku przeprowadził rozmowy z arcybiskupem Wilhelmem oraz posłami meklembursko-pruskimi: dr Janem Hoffmanem, Joachimem Kleinowem, Joachimem Krause i Baltazarem Gansem¹⁰⁷.

Następnie wraz z nimi udał się do Wenden, gdzie rezydował wówczas mistrz Zakonu i obradował zwołany przez niego Konwent¹⁰⁸. Na audyencji u mistrza Henryka von Galena 12 stycznia 1556 roku przedstawił prośbę a zarazem żądanie króla polskiego, jako protektora arcybiskupstwa ryskiego, zatwierdzenia koadiutorii Krzysztofa meklemburskiego¹⁰⁹, którego z dużą swadą i zręcznością rekomendował jako „ładnego, przystojnego młodzieńca o nieskazitelnej prawości i grzeczności”¹¹⁰. W odpowiedzi danej posłowi litewskiemu 14 stycznia Galen oświadczył, iż sprawy koadiutorii Krzysztofa należą do kompetencji powszechnego inflanckiego landtagu (den algmeinen livländi-

tula ryska zebrała się w Lemsalu 28 I 1556 (zob. K. Wieser, *Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens. Nordosteuropa und der Deutsche Orden*, Bd. 1 (do 1561 r.), Bonn 1969, nr 1787, s. 212).

103 *Relacja*, nr 127, ss. 342–343.

104 *Ibidem*, s. 344.

105 *Ibidem*, s. 338.

106 *Ibidem*, ss. 340–341.

107 *Ibidem*; A. Bergengün, *op. cit.*, s. 45.

108 *Relacja*, nr 127, s. 341.

109 F. W. Schirmacher, *op. cit.*, s. 300.

110 S. Hennig, *Liffländische Churlendische Chronica*, w: *Scriptores Rerum Livonicarum*, t. 2, Ryga–Lipsk 1848, s. 216. „Gesandte Lontzki dermassen Herzog Christoffen, seiner Geschick und Beredtsamkeit nach commendiret und austrieche, als immer ein schönen Junger Frener, einer hübschen zarten Jungfrauen, kan Mag describeret, gelobet, und mit seinen rechten und artigen Farben ausgestrichen werden”.

schen Landtag), od którego przyszłych uchwał uzależnia swą zgodę¹¹¹. W wyniku otrzymania tak niezadowolającej odpowiedzi Kacper Łącki raz jeszcze przedstawił prośbę króla polskiego i zażądał od mistrza zajęcia zdecydowanego stanowiska — zatwierdzenia bądź niezatwierdzenia wyboru Krzysztofa na koadiutora Wilhelma¹¹². Takiej odpowiedzi jednak nie uzyskał¹¹³.

Król Zygmunt August natomiast po otrzymaniu sprawozdania z poselstwa Łąckiego powtórnie zażądał od Galena zatwierdzenia koadiutorii Krzysztofa. Jednakże Galen był daleki od spełnienia żądań królewskich, o czym świadczy jego korespondencja kierowana do rady miejskiej Rewla¹¹⁴, ale zgodnie z odpowiedzią, daną poselstwu Łąckiego, zwołał landtag na początek marca tegoż roku do Wolmaru¹¹⁵.

Na landtag ten przybyli przedstawiciele stanów inflanckich¹¹⁶. Zakon reprezentowała grupa polityków, skupiona wokół mistrza Galena, a arcybiskupstwo ryskie — grupa duchownych z metropolitą Wilhelmem na czele. Obradom przewodniczył mistrz Zakonu Galen. Przedmiotem obrad były stosunki inflancko-rosyjskie oraz koadiutoria Krzysztofa, którą prawdopodobnie rozpatrywano w dniu 8 marca¹¹⁷. Zdania odnośnie do koadiutorii Krzysztofa były podzielone. Zakon inflancki i jego zwolennicy uważali, iż zaakceptowanie przez stany inflanckie kandydatury Krzysztofa równałoby się złamaniu recesu wolmarskiego z 1546 roku. Innego zdania była grupa duchownych, popierająca arcybiskupa Wilhelma, która sądziła, iż to właśnie reces wolmarski z 1546 roku naruszył wolny wybór kandydata na godność koadiutorską¹¹⁸. Wobec rozbieżności stanowisk postanowiono rozwiązać spór polubownie i zatwierdzić wybór Krzysztofa, ale pod warunkami, ujętymi w 21 punktach¹¹⁹. Oto ważniejsze z nich: Krzysztofowi nie wolno zrzucić sukni duchownej; nie wolno mu zawrzeć związku małżeńskiego; nie wolno mu zsekularyzować arcybiskupstwa; nie może skupiać w swoim ręku innych godności; nie ma prawa używać po dojściu do władzy tytułu przysługującego arcybiskupowi ryskiemu — zwierzchnika całych Inflant — „Haupt der livländischen Lande”; nie może dziedziczyć kraju; nie wolno mu zawierać układów z Polską ani szukać u niej pomocy; nie może w przyszłości osłabiać postanowień otrzymanych artykułów; nie ma prawa w przyszłości działać na szkodę niepodległości Inflant.

Postanowienia landtagu wolmarskiego poważnie uszczuplały pozycję polityczną arcybiskupa i jego koadiutora w Inflantach na rzecz państwa zakonnego Kawalerów Mieczowych, stąd arcybiskup Wilhelm i koadiutor Krzysztof odrzucili postawione przed nimi warunki¹²⁰. Zresztą i król Zygmunt August uznał je później za niemożliwe do przyjęcia¹²¹. Rzecz jasna, iż przyjęcie tych

111 A. Bergengrün, op. cit., s. 46.

112 F. W. Schirrmacher, op. cit., s. 300.

113 Ibidem.

114 MLA, t. 5, nr 287, Der Ordenmeister an Reval, Wenden 30 I 1556, ss. 667—668.

115 Ibidem; Relacja, nr 127, s. 342.

116 Ibidem. Między innymi biskup dorpacki Herman, rewalski — Fryderyk Wrangel, ozyłsko-kurlandzki — Johann Münchhausen. Zob. też Christian Kelch, *Liefländische Historia*, Reval 1695, ss. 211 nn.

117 MLA, t. 5, nr 287. Ch. Kelch podaje datę 21 II 1556.

118 A. Bergengrün, op. cit., s. 50.

119 Ibidem, s. 51, *Acta Livonica*, ss. 2—3.

120 K. Rasmussen, op. cit., s. 34. Zob. też *Acta Livonica*, s. 3.

121 K. Rasmussen, op. cit., s. 34.

warunków przez stronę polsko-pruską przekreśliłoby plany króla i księcia pruskiego wobec Inflant.

Uchwały landtagu wolmarskiego były sprzeczne z postanowieniami recesu wolmarskiego z 1546 roku, stwierdzającego przecież wyraźnie, że kandydat na urząd koadiutorski mistrza jak i arcybiskupa musi być koniecznie Inflantczykiem. Stany inflanckie powinny więc były jednogłośnie odrzucić kandydaturę księcia Krzysztofa mekleburskiego, który nie spełniał tego warunku. Trzeba również przyznać, że Galen, forsując taką uchwałę landtagu, miał na celu wzmocnienie władzy politycznej Zakonu nad całymi Inflantami, kosztem arcybiskupstwa ryskiego. Nie zdecydował się jednak na całkowite odrzucenie kandydatury Krzysztofa, gdyż zapewne liczył się z groźbą interwencji polsko-litewskiej.

Duże znaczenie dla realizacji planów Zygmunta Augusta i Albrechta — jak się później okazało — miał wybór przez tenże landtag komtura Felinu Wilhelma von Fürstenberga na koadiutora mistrza Zakonu Galena¹²². Prawnienie tytuł ten należał się marszałkowi krajowemu, Kacprowi Münsterowi¹²³. Dokonanie niezgodnego z przepisami wyboru Wilhelma von Fürstenberga było przyczyną rozdzwiewku wśród społeczeństwa inflanckiego, a później wielkiego konfliktu wewnętrznego, który doprowadził Inflanty do upadku.

*

Reces wolmarski z marca 1556 roku spowodował podział polityczny Inflantczyków na dwa ugrupowania: zwolenników marszałka krajowego Kacpra Münstera i arcybiskupa Wilhelma z jednej strony oraz zwolenników Wilhelma von Fürstenberga i w ogóle Zakonu z drugiej strony.

Münster i jego zwolennicy uznali elekcję Fürstenberga za nieprawidłową i postanowili dochodzić swoich praw szukając oparcia w Polsce i Litwie. Wyrazem tego było zwrócenie się poprzez arcybiskupa Wilhelma o pomoc do króla Zygmunta Augusta i księcia Albrechta. Prośbę o pomoc motywował Münster koniecznością zaprowadzenia porządku w Inflantach, w wyniku czego dokonano by wyboru nowego mistrza Zakonu za zgodą króla polskiego¹²⁴. Niewątpliwie plan ten przedstawił Münster z myślą o odzyskaniu należnego mu stanowiska. Gdy król zwlekał z udzieleniem pomocy, Münster powziął decyzję rozpoczęcia działań zbrojnych przeciwko Fürstenbergowi na własną rękę.

5 maja 1556 roku przedsięwziął nieudaną próbę zdobycia strategicznego punktu, jakim było Dünamünde (Dyjamant) nad Dźwiną¹²⁵.

W tej sytuacji Münster przybył na zamek arcybiskupa Wilhelma do Kokenhausen i skłonił go do wysłania 10 maja 1556 roku listu do Albrechta¹²⁶, w którym proszono księcia o przysłanie do Inflant posiłków wojskowych. List ten przechylił Fürstenberg¹²⁷, dla którego był on wystarczającym uzasadnieniem dla rozpoczęcia działań zbrojnych przeciwko arcybiskupowi. Zgro-

122 S. Hennig, op. cit., s. 217; *Acta Livonica*: „Magister Livoniae Henricus de Gallen, Gvilhemus Fürstenbergius coadiutorem sibi sumit”, ss. 4 n.

123 Ibidem. Münster był zwolennikiem polsko-litewskiej orientacji w Inflantach. Zob. R. Fischer, *Achatius von Zehmen. Woywode von Marienburg*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. 36, Danzig 1897, ss. 147—148.

124 J. Jasnowski, op. cit., s. 142.

125 Ch. Kelch, op. cit., s. 216.

126 J. N. Romanowski, op. cit., ss. 359—361; K. Wissner, op. cit., nr 1792, Wilhelm do Albrechta, Kokenhausen 10 V 1556, s. 212.

127 J. N. Romanowski, op. cit., s. 363.

madziwszy wojska w Wenden, zażądał od arcybiskupa wydania Münstera¹²⁸. Tymczasem Münster nie czekając na dalszy rozwój wypadków zbiegł na Litwę. Arcybiskup Wilhelm, opuszczony przez zwolenników Münster, pozostał więc jedynie ze swym koadiutorem Krzysztofem. Wobec tego, że pomocy od Polski i Litwy nie otrzymał, jego położenie pogarszało się z dnia na dzień. Nie uległo poprawie również na początku czerwca, kiedy to Zygmunt August wysłał do Inflant dwóch posłów: Kacpra Łąckiego¹²⁹ i Jana Domanowskiego¹³⁰. Fakty te krótko komentuje kronikarz Maciej Strykowski: „Fürstenberg na arcybiskupa ryskiego powstał, a szukając na niego przyczyny złożył sejm walny do Wenden —, na którym postanowił wojnę na arcybiskupa podnieść, kładąc nań tę potwarz, jakoby chciał on Inflanty wydać królowi polskiemu a Kurlandię bratu księciu pruskiemu”¹³¹.

16 czerwca 1556 roku Wilhelm otrzymał akt wypowiedzenia wojny. 28 czerwca wojska Zakonu obległy jego zamek w Kokenhausen¹³². Arcybiskup nie zdecydował się więc na wydanie otwartej bitwy, lecz — jak pisze kronikarz Marcin Bielski — „uszedł obronną ręką do Kokenhausen, zamku nad Dźwiną, tamże się zawarł, a mistrz go wielką mocą dobywał, lecz iż zamek był sam przez się dosyć mocny i strzelba mało mu wadziła, jednak iż spiże mało na nim było i głodem go wymorzył”¹³³. 30 czerwca arcybiskup wraz z koadiutorem poddali się, po czym zostali wzięci do niewoli i wtrąceni do więzienia¹³⁴.

Bezsprzecznie pozbawienie przez Zakon władzy politycznej i duchowej arcybiskupa Wilhelma i jego koadiutora było pierwszą fazą realizacji planu. Dostarczyło bowiem prawnych argumentów dla zaangażowania się monarchii jagiellońskiej w sprawę wewnętrzną Inflant. Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że ów skrupulatnie obmyślony przez Albrechta plan działania sprawdził się niemalże w każdym punkcie. Umiejętnie wcielony w życie przyniósł zamierzone skutki. Nie tylko bowiem osadzono — wbrew konstytucjom inflanckim — księcia obcego pochodzenia na koadiutorii ryskiej, ale dokonano także polsko-litewskiej interwencji w Inflantach na rzecz spokrewnionego z królem polskim arcybiskupa Wilhelma i położono kres organizacji zakonnej Kawalerów Mieczowych, a w końcu 1561 roku przeprowadzono inkorporację Inflant do Litwy i Polski.

Możemy również z całą pewnością powiedzieć, że plan ten był najbardziej sprecyzowaną koncepcją polityczną spośród wszystkich programów politycznych państw sięgających w tym czasie po sukcesę inflancką. Bez wątpienia stanowił znamienity zwrot króla Zygmunta Augusta ku sprawom bałtyckim.

128 Ibidem, s. 365.

129 M. Bielski, op. ci., s. 1131.

130 *Pamiętniki do dziejów Polski. Listy oryginalne Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, wyd. S. A. Lachowicz, Wilno 1842, s. 321.

131 M. Strykowski, *Kronika*, t. 2, Warszawa 1846, s. 409.

132 M. Bielski, op. ci., s. 207.

133 M. Bielski, op. ci., s. 1131.

134 Ibidem: „Ale Mistrz nie mając najmniej baczenia na to wsadził go do więzienia, w którym go trzymał mało niecały rok i wszystkie mu miasta i zamki pobrał”.

DER POLNISCH-PREUSSISCHE PLAN EINER EINGLIEDERUNG LIVLANDS
IN DIE JAGELLENENMONARCHIE AUS DEN JAHREN 1552—1555 UND DAS ERSTE
STADIUM SEINER VERWIRKLICHUNG

Zusammenfassung

Der Plan einer Inkorporation Livlands in die jagellonische Monarchie wurde von dem König von Polen, Sigismund August, während seiner geheimen Gespräche mit dem preussischen Herzog Albrecht und dem Woiwoden von Marienburg, Achatius von Zehmen, 1552 in Krupiszki und Braksztyny entworfen.

Dieser Plan, von Albrecht angenommen und nachher in Jahren 1554—1555 ausgearbeitet, setzte eine Inkorporation Livlands zu Polen, Litauen und Herzoglich-Preussen nach dem Muster von Polen—Preussen aus dem Jahre 1525 voraus; infolgedessen sollte Livland einem politischen Druck unterworfen werden, der es zum Eintritt in eine staatsrechtliche Verbindung mit der jagellonischen Monarchie zwingen sollte.

Die Realisierung dieser Konzeption sollte durch die Berufung des Herzogs Christoph von Mecklenburg zum Bischof-Koadjutor von Riga erleichtert werden. Man hat dabei angenommen, dass die Wahl Christophs von Mecklenburg zu dieser Würde, mit den Grundgesetzen Livlands unvereinbar, einen Konflikt zwischen dem Orden und dem Erzbischof von Riga hervorrufen wird. Dieser Konflikt sollte dann einen ausreichenden Vorwand für eine Intervention Sigismund Augusts, des Protektors der Rigaer Metropolis, in die inneren Angelegenheiten Livlands bilden.

Mit der Verwirklichung dieser politischen Konzeption hat man im Herbst 1555 begonnen. Gemäss den früheren Vereinbarungen des preussischen Herzogs Albrecht mit seinem Bruder Erzbischof Wilhelm und dem König von Polen Sigismund August wurde die Kandidatur Christophs von Mecklenburg für das Amt des Koadjutors in Riga durchgesetzt. Seine Wahl wurde am 28. I. 1556 von dem Rigaer Domkapitel in Lemsal durchgeführt. Der Meister Heinrich von Galen hat seinen Einspruch gegen diese Wahl erhoben, was zur Ursache eines langwierigen Konflikts zwischen dem Livländischen Orden und dem Erzbischof von Riga wurde. Das lieferte den Grund für die Intervention Sigismund Augusts in Livland.

Es hat sich demnach gezeigt, dass die Voraussetzungen des Plans einer Inkorporation Livlands sich in der Praxis bewährt haben. Es war ein Zeugnis der Fähigkeit für das Voraussehen und für die Sachkenntnis bei den Schöpfern des Plans.

Übers. J. Serczyk